

ETO MORI

COLORFUL



Próbka książki wyłącznie do celów informacyjnych.

© Copyright by Wydawnictwo KIRIN

SPIS TREŚCI

PROLOG	7
ROZDZIAŁ 1	12
ROZDZIAŁ 2	28
ROZDZIAŁ 3	43
ROZDZIAŁ 4	58
ROZDZIAŁ 5	68
ROZDZIAŁ 6	78
ROZDZIAŁ 7	88
ROZDZIAŁ 8	103
ROZDZIAŁ 9	111

ROZDZIAŁ 10	123
ROZDZIAŁ 11	137
ROZDZIAŁ 12	145
ROZDZIAŁ 13	154
ROZDZIAŁ 14	169
ROZDZIAŁ 15	185
ROZDZIAŁ 16	187



PROLOG

Jestem pewien, że umarłem. Moja dusza była powoli niesiona ku ciemności, kiedy nagle stanął jej na drodze nieznajomy anioł.

– Gratulacje! Wygrywasz w naszej loterii! – oznajmił z iście niebiańskim uśmiechem, po czym dodał: – Jesteś duszą grzesznika, który zmarł, dopuściwszy się bardzo złego uczynku. W normalnych okolicznościach tacy jak ty zostają z miejsca zdyskwalifikowani i wyrzuceni z cyklu reinkarnacji. Mówiąc krótko, już nigdy się nie odradzają. Jednak zważywszy na liczne głosy krytyki, twierdzące, że takie traktowanie dusz jest nie lepsze niż zabijanie, nasz Szef czasami daje losowo wybranym duszom szansę na ponowne podjęcie wyzwania. I ty jesteś właśnie taką „szczęśliwą duszą”, która wygrała los na loterii!

Nie wiedziałem, jak zareagować na tę niespodziewaną informację. Gdybym miał oczy, pewnie wytrzeszczyłbym je z niedowierzaniem, a gdybym miał usta, to całkiem prawdopodobne, że rozdziawilbym je w niemym szoku. Byłem jednak tylko bezkształtną duszą,

więc nie wiem nawet, jakim cudem widziałem postać anioła i słyszałem jego głos.

Był pięknym mężczyzną o delikatnych rysach twarzy. Wyglądem przypominał zwykłego człowieka, a jego wysokie i szczupłe ciało spowijał biały materiał. Z pleców wyrastały mu skrzydła, jednak nad jego głową nie wisiała aureola, którą przeważnie kojarzy się z aniołami.

– Wiem, że to dla mnie jakaś szansa czy coś, ale podziękuję – odparłem.

– Dlaczego? – spytał anioł.

– A, bez powodu.

Wszystkie moje wspomnienia z ziemskiego padolu zdążyły się już ulotnić. W myślach używałem męskich form gramatycznych, więc zapewne za życia byłem mężczyzną, ale zupełnie nie pamiętałem, jakim byłem człowiekiem ani czym się zajmowałem. A mimo to nie opuściło mnie jedno uczucie: coś jakby zmęczenie światem doczesnym, które podpowiadało mi, że już nigdy nie chcę tam wracać.

– Po prostu nie mam ochoty i tyle. Czuję się teraz tak, jakbym zwyczajnie wszedł sobie do centrum handlowego, a tu nagle ktoś obasyał mnie konfetti, pogratulował bycia milionowym klientem, zrobił wokół tego dużo szumu i w nagrodę od razu chciał mnie wysłać na Hawaje. A ja w ogóle o to nie prosiłem!

Anioł ze spokojem wysłuchał moich pretensji.

– Rozumiem, jak do tego podchodzisz. Niech to zostanie między nami, ale nawet my, anioły, mamy wątpliwości co do tego, czy to całe losowanie to dobra metoda. Tyle tylko, że decyzje Szefa są ostateczne. Ani ty, ani ja, ani ktokolwiek inny nie może się Mu przeciwstawić. W końcu to Ojciec Wszechrzeczy.

Wobec takiego postawienia sprawy nie znajdowałem kontrargumentów. Na tego rodzaju przeciwnika po prostu nie ma mocnych. A gdy tak milczałem pełen zawodu, w jasnobłękitnych oczach mojego rozmówcy pojawił się niepokojący błysk.

– A co do tego, co cię czeka na ziemi... To nijak nie przypomina rajskiej przygody na Hawajach – dodał.

* * *

Imię anioła brzmiało Purapura. Pełnił funkcję Przewodnika, któremu aktualnie przydzielono pieczę nade mną. Miał zaprowadzić mnie do miejsca, w którym otrzymam drugą szansę i będę mógł ponownie podjąć wyzwanie.

Ale co dokładnie oznaczała ta cała „druga szansa”? Nie do końca rozumiałem swoją sytuację, więc przed wyruszeniem w drogę – gdzieś pomiędzy zaświatami a światem doczesnym – Purapura udzielił mi dodatkowych wyjaśnień. Podsumowując najważniejsze założenia:

1) Jak już wcześniej wspomniałem, jestem duszą, która przed śmiercią dopuściła się bardzo złego uczynku. W normalnych okolicznościach już nigdy bym się nie odrodził, ale łut szczęścia sprawił, że wygrałem los na loterii i otrzymałem szansę w postaci ponownego podjęcia wyzwania.

2) Ponowne podjęcie wyzwania oznacza powrót do świata doczesnego, w którym nie powiodło mi się przed śmiercią, i odbycie szkolenia.

3) Szkolenie oznacza pożyczenie ciała i tożsamości kogoś przebywającego w świecie doczesnym i spędzenie w jego skórze jakiegoś czasu. To Szef Purapury decyduje o tym, w kogo się wcieli i do jakiej rodziny trafię.

4) Takie szkolenie w żargonie aniołów zwane jest „zakwaterowaniem” w czyimś domu rodzinnym.

5) Oczywiście przydział może być trafiony lub wręcz przeciwnie. Jedne rodziny okazują się dobre, a inne okropne. Bywają rodziny tragiczne, bywają i komiczne. Nie można nawet wykluczyć przemocowych. Jednak jako że środowisko, do którego trafię, zależy od wagi złego uczynku, którego dopuściłem się przed śmiercią, nie przysługuje mi prawo do reklamacji. (No nie!)

6) W razie problemów podczas zakwaterowania mogę liczyć na pomoc Purapury. Problem w tym, że stopień zaangażowania anioła będzie zależał od jego widzimisie.

7) Jeśli szkolenie będzie przebiegało zgodnie z założeniami, w pewnym momencie naturalnie odzyskam wspomnienia ze swojego życia przed śmiercią. Z chwilą uświadomienia sobie wagi przewinienia, którego się dopuściłem, dojdzie do zakończenia okresu zakwaterowania, a moja dusza opuści pożyczone ciało i uda się w zaświaty, żeby bezpiecznie powrócić do cyklu reinkarnacji. A to oznacza sukces. (Doprawdy?)

* * *

– I tak się sprawy mają, Makoto – powiedział Purapura, który tuż po udzieleniu mi wyczerpujących wyjaśnień zaczął niecierpliwie pocierać jednym skrzydłem o drugie. – Nie ma co czekać, lecimy na dół!

– Makoto?

– Od teraz będziesz się nazywał Makoto Kobayashi. To chłopak, który trzy dni temu próbował popełnić samobójstwo przez przedawkowanie leków. Nie odzyskał przytomności i od tamtego czasu pozostaje w stanie krytycznym. Niech to zostanie między nami, ale niedługo umrze. Gdy tak się stanie, jego dusza opuści ciało, a ty wykorzystasz tę lukę i zajmiesz jej miejsce.

– Czyli mówiąc krótko, odbiorę mu ciało? – upewniłem się.

– Nie wypada tak tego nazywać. Myśl o całym procesie jako o tymczasowym przejściu po nim ciała. Liczy się pozytywne nastawienie! – poprawił mnie Purapura.

– Jaki jest ten Makoto Kobayashi?

– Dowiesz się, gdy już nim zostaniesz.

Przydałoby mi się nieco więcej informacji, jednak wyraźnie znużony udzielaniem tych wszystkich wyjaśnień Purapura zdążył już całkiem rozpostrzeć skrzydła i złapać mnie za ramię, po czym nie zawracając sobie dłużej mną głowy, wzbił się w powietrze.

Nagle ogarnęło mnie wrażenie, jakby podłoga usunęła mi się spod nóg. Towarzyszyło temu uczucie spadania z prędkością światła. Lecieliśmy na leb, na szyję, jak gdyby skrzydła Purapury stanowiły jedynie ozdobę. Czy on naprawdę był aniołem? A może diabłem? Znienacka zawładnął mną niepokój, ale w tej samej chwili zostałem wessany w mieniący się niezliczonymi barwami wir i straciłem przytomność.

Colorful

Autor: Eto Mori

Trzeci tom serii YAponia

POZNAJ JEDNĄ Z NAJPOPULARNIEJSZYCH POWIEŚCI MŁODZIEŻOWYCH W JAPONII!

„Gratulacje! Wygrywasz w naszej loterii!”

Zazwyczaj dusza zmarłego, który za życia dopuścił się jakiegś zbrodni, zostaje za karę usunięta z cyklu reinkarnacji, lecz raz na jakiś czas zdarza się wyjątek – jeśli wygra na niebiańskiej loterii, otrzymuje drugą szansę, a wraz z nią możliwość ponownego odrodzenia się na ziemi.

Jednak nie wszystko jest takie proste, jak by się mogło wydawać... Gdy „szansą” okazuje się spędzenie pewnego czasu w ciele chłopca, który próbował popełnić samobójstwo, i zmierzenie się ze wszystkimi problemami, z jakimi musiał się borykać, nawet zatwardziały przestępca może okazać się zbyt słaby. Na szczęście z pomocą przychodzi mu osobisty anioł stróż imieniem Purapura. Tylko czy to wystarczy, by wyjść z próby zwycięsko?

Przekład z języka japońskiego: Wojciech Gęszczak

Liczba stron: 222

format: A5

okładka: miękka ze skrzydełkami

data wydania: wrzesień 2025

cena detaliczna: 49,90 zł

Do kupienia na: <https://ksiegarniajaponska.pl/ksiazki/3433-colorful-eto-mori.html>